Nr. 44 Nowy Targ, dnia 28 października 1917. Rok V

GAZETA PODHALAŃSKA

19 17

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, ulica Długa 62. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 4 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 5 marek, w Ameryce 2 dolary. Numer pojedynczy 10 hal.

W sprawie opieki nad dziećmi.

Każdy dzień obecnej wojny pochłania mnóstwo istnień ludzkich, natomiast przyrost ludności z każdym dniem maleje; miliony mężczyzn bowiem pełni służbę wojskową zdala od domu a nadto z powodu wzrastajacej stale nędzy i braku najniezbędniejszych środków zapotrzebowania zwiększa się śmiertelność również wśród ludności cywilnej; organizm ludzki osłabiony brakiem koniecznych składników odżywczych jest mniej odporny i łatwiej ulega chorobom.

Pod tym względem najbardziej są zagrożone dzieci jako najmniej zahartowane: zaś z pośród dzieci najnieszczęśliwsze są dzieci nieślubne. Gdy pominiemy opinię, która odnosi się z uprzedzeniem i nieprzychylnie do dzieci nieślubnych, jakkolwiek one najmniejszej winy nie ponoszą, iż jako nieślubne przyszły na świat, to również stosunki materyalne są dla tych dzieci nadzwyczaj niekorzystne. Matka bowiem zwyczajnie jest niezamożna, a ojciec rzadko jest skłonny dzieckiem tem należycie się zaopiekować a bardzo często, zwłaszcza teraz, służy gdzieś na froncie lub znajduje się w niewoli.

W prawdzie nowa ustawa o zasiłkach wojskowych zawiera postanowienia korzystne dla dzieci nieślubnych i przyznaje im zasiłek, jeżeli ojciec służy przy wojsku, jakkolwiek dotychczas nic nie świadczył na rzecz swego dziecka nieślubnego; również sądy starają się iść na rękę dzieciom przy dochodzeniu ich pretensyi i wogóle duch nowszych ustaw jest dla dzieci nieślubnych przychylny, ale chodzi o to, aby dzieci z tych wszystkich przysługujących im praw w istocie miały jakąś realną korzyść. Społeczeństwo jest więc obowiązane zapewnić tym dzieciom należytą opiekę i przypilnować, by prawa, jakie dzieciom przysługują, rzeczywiście zostały na ich rzecz zrealizowane. Należy chronić dzieci przed zmarnieniem fizycznem i duchowem, bo jakie będą dzieci, taką też będzie nasza przyszłość, młode pokolenie bowiem to przyszłość narodu.

Jeszcze przed wojną zaznaczyły się na Podhalu usiłowania w kierunku zorganizowania opieki nad dziećmi, lecz widocznie wskutek wybuchu wojny starania te uległy zastojowi. Obecnie na nowo podjęto pracę w celu utworzenia opieki nad dziećmi nieślubnemi. W związku z rozporządzeniem ministerstwa sprawiedliwości z 24/6 1916. L. 195 Dz. p. p które umożliwiło i unormowało powstawanie tego rodzaju organizacyi oraz organizacye te wyposarzyło w pewne prawa. Zwierzchność miasta Nowego Targu utworzyła Komitet ochrony dzieci, powołując do tego Komitetu pp. radcę Moczydłowskiego, inspektora szkolnego Edwarda Nowotnego i Dra Ignacego Dziedzica,

Zadanie owego Komitetu jest dwojakie:

1) czuwanie w porozumieniu z. p. lekarzem powiatowym nad stanem zdrowia dzieci nieślubnych i nadzorowanie sposobu, w jaki się opiekę nad dziećmi wykonuje.

2) wykonywanie opieki nad dziećmi nieślubnemi, z tem jest połączony obowiązek dochodzenia w imieniu nieślubnego dziecka należnych mu praw a w szczególności wydobycia kosztów utrzymania, zastępowania tegoż dziecka w sprawach jego przed sądem czy innemi władzami, dochodzenie w imieniu matki przeciw nieślubnemu ojcu kosztów połogu i ewentualnie także kosztów utrzymania dziecka przez 3 miesiące z góry a to jeszcze przed urodzeniem się dziecka, wreszcie udzielnie porady i pomocy ustanowionym już opiekunom w sprawach wykonywania opieki. Wszystkie te czynności wykonuje Komitet bezpłatnie.

Komitet ten ma więc nie tylko wypełniać wszystkie czynności, które dotychczas spoczywały na opiekunach, ale także obowiązek i władzę czuwania nad wykonywaniem opieki przez innych opiekunów i wspieranie ich we wykonywaniu ich czynności. Kwestya ta jest obecnie nadzwyczaj aktualna wobec stanu rzeczy na wstępie przedstawionego; nadto tego rodzaju Komitet niewątpliwie przyczyni się do odciążenia przynajmniej w pewnej części sądu opiekuńczego, którego agendy wskutek wojny znacznie się wzmogły, i wreszcie usunie dający się dotkliwie odczuć brak osób. odpowiednich na opiekunów, gdy, to trzeba było niejednokrotnie mianować opiekunem osobę, która objawiła chęć przyjęcia tych obowiązków, jakkolwiek nie posiadała należytych kwalifikacyi.

Powstanie tego urzędu opieki nad dziećmi jest nadzwyczaj na czasie, gdyż w samym Nowym Targu w przeciągu kilku ostatnich lat przyszło na świat przeszło 50 dzieci nieślubnych; Konieczną zatem była sprawa zorganizowania i ujednostajnienia opieki nad dziećmi.

Przypuszczać należy, że zwierzchności innych zwłaszcza większych gmin również utworzą tego rodzaju urzędy opieki nad dziećmi. — U nas nie zwraca się jeszcze należytej uwagi na problem wychowania i utrzymania przyszłego pokolenia a zwłaszcza dzieci nieślubnych, jako najbardziej upośledzonych. Miejmy nadzieję, że wojna obecna jak w innych ważnych kierunkach tak również pod tym względem spowoduje u nas korzystną zmianę. —

id—

Przegląd tygodniowy.

W Rosyi rząd przystępuje do organizowania przedstawicielstwa narodowego. We Francyi obecne ministeryum podało się do dymisyi W Niemczech nastąpiło zjednoczenie się partyi socyalistycznych z programem opozycyjnem wobec rządu. Oprócz ustąpienia ministra marynarki Capellego spodziewane jest ustąpienie innych ministrów. W naszej monarchii parlament skupił uwagę ludów: obrady budżetowe są nader ożywione i obfitują w różne senzacyę. I tak posłowie wnieśli interpelacyę w sprawie ogładzania Galicyi i wywozu środków żywności z Galicyi do Niemiec w wagonach wojskowych, jako trupy lub amunicya; inni znowu poruszyli okólnik komendy, aby z pewnych części na froncie Soczy wycofać żołnierzy niemieckich i węgierskich, a na to miejce wysłać żołnierzy narodowości słowiańskich.

Posłowie polscy poruszyli również sprawę upośledzenia Galicyi w reklamacyach, wykazując, że z ogólnej liczby reklamowanych na Galicyę zamiast 20% przypada zaledwie 3%, w ofiarach zaś ludność Galicyi stoi na pierwszym miejscu, gdyż samych tylko inwalidów przypada na Galicyę 50% ogólnej liczby inwalidów.

W stronnictwach niemieckich nastąpił rozłam gdyż stronnictwo wszechniemieckie, dążące do połączenia Austryi z Niemcami, wystąpiło ze związku niemców — austryackich.

Agitacya wszechniemiecka w Austryi rozszerza się za pomocą wykupionych w tym celu pism prowincyonalnych; z agitacyą polityczną na rzecz Niemiec idzie w parze również agitacya za dalszą wojną i zdobyczami wojennemi.

Sprawy Polskie.

Ogłoszenie Rady regencyjnej w Warszawie powitał cały naród polski z radością w nadziei, że jestto dalszy etap w zdobyciu niepodległości i że Rada Regencyjna będzie miała możność spełnienia pragnień politycznych ludności polskiej. Pierwszym krokiem nowej przedstawicielki państwa jest ogłoszenie, że rada ma prawa łaski w wyrokach sądowych. Sprawa legionów nie schodzi z ust społeczeństwa.

Koło Polskie i organizacye w kraju interesują się losem legionów, lecz jednomyślności nie ma, gdyż

stańczycy uchylają się od zgody ze społeczeństwem. W rozprawach budżetowych w parlamencie austryackim imieniem Koła przemawiał poseł Głąbiński i dążenie polityczne narodu w sprawie zjednoczenia ziem i dostępu do morza postawił w mężnej formie.

Obiegają prasę naszą pogłoski, że Wilson, ma dać gwarancyę zjednoczenia ziem polskich w niezależnym państwie polskiem i że nakłania do zbiorowego kroku w sprawie polskiej wszystkie państwa z nim sprzymierzone.

Fronty bojowe.

Na wschodzie zwycięskie wojska niemieckie po zajęciu wyspy Ozylii zdobyły wyspę Moon i wyspę Dagoe. Przy zdobyciu tych wysp spadły w ręce Niemców wielkie łupy wojenne w armatach, materyale wojennym i jeńcy. Moskale prócz tego stracili dwa okręty. Zdobycie tych trzech wysp jest umocnieniem panowania niemieckiego na wschodniej części morza Bałtyckiego i poważnem zagrożeniem zatoki fińskiej i stolicy Rosyi Petersburga.

Na Bałkanach toczą się walki nad rzeką Skumbi, na drodze z Monastyru do Resny, w dolinie Wardaru.

Na włoskim froncie ożywiły się walki w Tyrolu. I tak odżyła czynność bojowa po obu stronach przełęczy Roller, w dolinie Pelegrino i w obszarz Marmolaty i na Monte Sief. W dolinie Cordevole nasze wojska w ataku dotarły do drugiej linii włoskiej.

Na zachodzie we Flandryi walki ciężkie toczą się między Houthoulst a kanałem Comines - Ypres i między Drahtbank a Poelkapelle.

W Szampanii ożyły znowu boje między Ailette a Braye na wyżynie Chemin des Dames i pod Mozą.

Wyprawa Zeppelinów na Anglię nie powiodła się, 4 Zepeliny zginęły, a o 8 nie ma pewnych wiadomości.

Z frontów tureckich brak sprawozdań.

Obchody Kościuszkowskie na Podhalu.

Nowy Targ.

Wieczorek Kościuszkowski odbył się w Nowym Targu ubiegłej niedzieli w sali „Sokoła" staraniem tutejszej młodzieży gimnazyalnej pod kierunkiem Ks. Wojewodzica. Publiczność wypełniła szczelnie widownię. Słowo wstępne wygłosił prof. Stepień, wskazując w gorących słowach Kościuszkę jako wzór obywatela — Polaka godny naśladowania przez młodzież. Potem nastąpiły popisy chóru i orkiestry pod kierun-

Tadeusz Kościuszko

jego życie i czyny.

(Ciąg dalszy.)

Rosya bowiem, której odrodzenie się Polski było nie na rękę, znalazła kilku magnatów polskich, którzy nie byli zadowoleni z Konstytucyi 3 maja i z nimi utworzyła tak zwaną konfederacyę przeciw konstytucyi w miasteczku Targowicy. Na czele tej konfederacyi stanęli magnaci, których imię wspomina dziś naród z pogardą; są to Szczęsny Potocki, Ksawery Branicki i Seweryn Rzewuski. Ci zdrajcy wezwali Rosyę na pomoc, a ta wysłała zaraz wojsko do Polski, celem obalenia nowych praw. Sejm obradujący uchwalił wojnę dla obrony granic i niedawno uchwalonej Konstytucyi. Na czele wojska, które jeszcze nie doszło stu tysięcy, jak to uchwalono, stanął Książę Józef Poniatowski, młodzieniec, bez rozgłosu wojennego w owym czasie i bez większego doświadczenia bojowego. Pod jego komendę i rozkazy poszedł wsławiony Tadeusz Kościuszko, który dowodził dywizyą.

Armia polska dzielnie się potykała z nieprzyjacielem. Książę Józef odniósł zwycięstwo pod Połonnem a Zieleńcami, a Kościuszko pod Dubienką. W bitwie tej legło 4 tysiące Moskali — po polskiej zaś 900. Bitwa ta zjednała mu wielką sławę; imię jego biegło z ust do ust po całej polsce. Nie tylko swoi, ale i obcy składali hołd temu, który nie liczbą, lecz geniuszem odniósł zwycięstwo po Dubienką.

Mimo zwycięstw, król S. Poniatowski, przystąpił do Targowicy odstąpił naród i swoje wojsko i połączył się z Rosyą. Wtedy to naczelny wódz wojska polskiego Książę Józef i generałowie wszyscy złożyli swoje stanowiska wystąpili z armii i wyjechali za granicę i między nimi także T. Kościuszko. W tym czasie wkroczyły także do Polski i wojska pruskie, mimo tego że król pruski był z Polską w przymierzu. Dwaj więc najwięksi nasi wrogowie postanowili wtedy dokonać drugiego rozbioru Polski w r. 1793. Ażeby ro-zbiór prawomocnie uchwalić, a naród polski poniżyć, zebrał się Sejm w Grodnie, w którym posłowie byli wyznaczeni przez Rosyan.

Izbę poselską otoczyło wojsko rosyjskie i żandarmi z bagnetami. Mimo gwałtu posłowie siedzieli całą noc i cały dzień w milczeniu, nie chcąc zezwolić na rozbiór. Moskale uznali wtedy, że kto milczy, ten się zgadza i kazali królowi akt rozbioru podpisać. Tak się też stało.

Drugi rozbiór Polski wywołał wśród Polaków straszną zgrozę. Pozostała jeszcze garść wolnej ziemi

kiem prof. Irżabka. Okolicznościowe wiersze wygłosili uczniowie Marek i Otwinowski. Obraz sceniczny „Kościuszko w Petersburgu" wypadł wcale składnie. Uroczystość zakończył barwny żywy obraz przedstawiający hołd Naczelnikowi, układu prof. Gołębiowskiego jemu też zawdzięczano piękne ozdobienie sali i sceny. Publiczność opuszczała „Sokół" z żywym zadowoleniem.

Ochotnica dolna.

Dnia 15. bm. tutejszy Proboszcz Przewielebny Ks. Józef Maryański z panem Leonem Królickiem nauczycielem urządzili obchód Kościuszkowski, który wypadł nadspodziewanie dobrze Po odprawionej Mszy św. żałobnej przez Ks. Maryańskiego i odśpiewaniu przy rzęsiście oświetlonem katafalku konduktu, wypowiedział w kościele Ks. Maryański krótką ale jędrną i zrozumiałą dla ludu przemowe podnosząc cnoty Tadeusza Kościuszki jako naczelnika powstania i katolika.

Po wyjściu z kościoła, na placu przed Kółkiem rolniczem ustawiły się dzieci szkolne, lud i garść tutejszej inteligencyi w półkole, gdzie znów p. nauczyciel Królicki wypowiedział dłuższą przemowę, umieszczając w niej krótki życiorys Kościuszki podnosząc zarazem jego działanie jako naczelnika, oraz jego śmierć i uczczenie go przez kraj. — Potem nastąpiły śpiewy patryotyczne odśpiewane przez chór tutejszych dziewcząt prowadzony przez p. Królickiego, deklamacya lirnika i znów śpiewy.

Na obchodzie tem, było ludu dosyć dużo, nieobecnymi byli przedstawiciele rady gminnej. Przy tej sposobności musimy tu podnieść świetną wprost działalność i pracę nad ludem tutejszego proboszcza Ks. Maryańskiego.

Również i p. Królicki zasługuje na wyróżnienie z pomiędzy nauczycielstwa w Ochotnicy — wyszkolił chór dziewcząt i dziś aż przyjemniej się robi na wszystkich nabożeństwach i obchodach patryotycznych słuchając tak dobrego śpiewu.

W Szaflarach profesor Buła wobec licznie (150 osób) zgromadzonej publiczności wygłosił odczyt o Kościuszce. Po odczycie dzieci szkolne odśpiewały pieśni patryotyczne.

W Ludźmierzu odczyt wygłosił prof. Władyka. Sala szkolna nie mogła pomieścić słuchaczy. Po odczycie odbyło się amatorskie przedstawienie i śpiewy.

(Z innych miejscowości wiadomości o uroczystościach podamy w następnych numerach.)

---

i na tej jeszcze rządzili Rosyanie, wprowadzając wojsko do Warszawy a z obawy, żeby zrozpaczony naród nie porwał się cały do walki, generał rosyjski Igelström postanowił rozbroić do reszty wojsko polskie.

W takiej to chwili wszczęło się w Polsce pierwsze ogólne powstanie przeciw najeźdźcom. W powstaniu tem zajaśniał blaskiem i chwałą Tadeusz Kościuszko, przybrawszy na siebie sukmanę chłopską.

W tym czasie, kiedy w Warszawie rosyjski generał Igelström postawił rozbroić resztki armii polskiej, kiedy Moskale w wolnej jeszcze Polsce zagarniali majątki patryotów polskich i rządzili krwawo, generałowie i Kościuszko bawili w Saksonii i czekali chwili stosownej, aby honor narodu ratować i Moskali z Polski wyrzucić.

Rozbrojeniu armii polskiej zarządzonemu przez Moskali, oparł się pierwszy generał Madaliński i rozpoczął ruchawkę przeciw Prusakom, podsuwając się pod Kraków, gdzie stali Moskale, którzy na wieść o zbliżaniu się Madalińskiego spiesznie opuścili miasto

Wtedy to dnia 24 marca 1794 r. rozległ się w Krakowie głos dzwonów, zwołujący mieszkańców na wielką uroczystość. Albowiem zjawił się tu wtedy potajemnie Kościuszko i poświęciwszy miecze w kościele Kapucynów, ogłosił na rynku krakowskim manifest powstańczy przeciw Moskalom. Radość ludu była ogromna. Mieszczanie i rzemieślnicy krakowscy zaciągali się w szeregi i dawali hojne dary w pieniądzach i broni na obronę Ojczyzny.

Zewsząd garnęli się w szeregi obrońców żołnierze, z rozwiązanych wojsk polskich, garnęła się szlachta i po raz pierwszy zjawił się chłop polski. Z Rzędowic bowiem z pod Krakowa włościanie polscy uzbrojeni w kosy, na sztorc nabite, zgłosili się u Naczelnika, aby wypędzić Moskala z Polski. Serce się radowało, gdy wojsko, zebrane ze wszystkich stanów wyruszało z Krakowa. Po drodze przyłączali się do Kościuszki zbrojni w kosy kosynierzy, tak że liczba ich wzrosła do pięciuset.

Nie tylko mieszczanie i lud włościański garnął się do obrony Ojczyzny, lecz również robotnicy oddawali swoje usługi na obronę. I tak górnicy i flisacy z pod Krakowa — ofiarują Kościuszce swoje gaiary i gotówkę. Z siłą liczącą pięć tysięcy ludzi zwraca się Kościuszko ku Racławicom, gdzie się znajdowały wojska rosyjskie.

T. Buła.

(Dokończenie nastąpi.)

LISTY

Szanowna Redakcyo!

Bardzo wielką radość sprawiła mi Wasza gazetka, gdy ją pierwszy raz dostałem na froncie rumuńskim. Wtenczas właśnie byłem zatrudniony obserwowaniem Moskali, rąbiących drzewo, aby mieli później przy czem „czaj“ gotować, (a było to w zimie). Jednak gdy ją zobaczyłem, zostawiłem „batiuszków“ w spokoju i poszedłszy do śniegiem zasypanej budy, usiadłem na paczce od patronów i czytałem z zachwytem to pismo zdaleka — od Swoich.

Tak samo i dzisiaj, ale już nie w wino obfitej Rumunii tylko w tych bezwodnych górach, siedząc na kamiennem łóżku przy starożytnym kaganku, który swoim nieprzyjemnym dymem napełnia całą moją „kawernę“ i przy dzwięku muzyki dział rozmaitego kalibru, czytam z żalem w sercu o śmierci porucznika Nowobilskiego, dawnego kolegi z ławy szkolnej. Spełnił on swoje zadanie oddając życie w obronie granic Monarchii i jak wielu innych z moich dawnych kolegów.

Cześć Ich pamięci! Ale ponieważ w mem kaganku już nafty nie staje, więc kończę tych kilka słów, zasyłając jak najserdeczniejsze pozdrowienia Szanownej Redakcyi i wszystkim szanownym Czytelnikom z Podhala, Spiża i Orawy.

Wasz przyjaciel ze Spiża.

Nad Soczą 3ego Października 1917.

Nauczyciel - powstaniec.

Białka 25/X 1917 r

W dniu 19 października złożyła wioska nasza na wieczny odpoczynek zwłoki długoletniego nauczyciela i kierownika białczańskiej szkoły św. p. Wojciecha Doruli.

Cichy ten i skromny nauczyciel wiejski, przez 48 lat dźwigający ochoczo brzemię obowiązków zaszczytnych wprawdzie ale trudnych i ciężkich był jednym z tych ludzi, którzy na jakiemkolwiek będą stanowisku są błogosławieństwem swego narodu.

Jak wielkie serce biło w piersi tego syna gór, świadczy fakt, że gdy po ziemiach polskich rozbrzmiało ciche a silne wołanie „do broni!“ — kiedy młodzież polska rzuciła się w bój, by Ojczyznie umiłowanej wolność wywalczyć, w szeregach walczących o wolność znalazł się i on, 18sto letni chłopiec góralski.

Porzucił potajemnie rodziców, spokój, wygodę i ciepło rodzinnego ogniska, poszedł na poniewierkę i trud, bo w wrażliwą, piękną duszę jego biło bolesnem echem odczucie krzywd, gwałtów i niesprawiedliwości wroga. — Powstanie upadło. — Św. p. Wojciech wrócił do rodzinnej swej wioski Poronina. Tu zwrócił na siebie uwagę Ks Chwistka. który też zaopiekował się nim szczerze kierując radą i pomocą jego wykształceniem.

Gdy X. Chwistek przeniósł się z Poronina na duszpasterstwo do Białki — zabrał z sobą, piękne nadzieje rokującego młodzieńca i powierzył mu to, co miał najdroższego w parafii: szkołę.

Były to czasy — kiedy to ani rząd państwowy ani krajowy nie dbały o oświatę aż tyle, by szerzyć ją miały i po wioskach nawet; jedynym szerzycielem oświaty na wsi był ksiądz i ci, których on dobrał do pomocy sobie, nauczyciele.

Takim był św. p. Dorula.

Na stanowisku nauczyciela w Białce wytrwał on lat 43 a cały ten długi lat szereg — to szare pasmo pracowitych dni, jest jednym, pięknym hymnem na cześć Boga na dobro Ojczyzny.

Cichy pracownik ten pojmował głęboko swoje zadanie nauczyciela — wychowawcy, toż w pracę swą wkładał duszę całą; wiódł młodzież do Boga, a umysł jej promieniami prawdziwej mądrości oświecał.

Rozumiał on, jak szkoła tylko w łączności z kościołem, może odpowiedzieć swemu celowi — stąd zawsze widzimy go idącego ręką w rękę z Pasterzem czy to w sprawach wychowania młodzieży, czy też w gminnych lub na wyborach. —

Nieposzlakowana prawość charakteru i przedziwna prostota, kierowała jego czynami.

Wzorowy małżonek i najlepszy ojciec, starający się usilnie mimo bardzo ciężkich i trudnych warunków o wykształcenie dla dzieci — gdy już wiek i ubytek sił zmusiły go do opuszczenia umiłowanego zawodu — usunął się w zacisze domowe i po kilku latach w 73 roku życia zgasł cicho, po Chrześcijańsku zostawiając powszechny żal i długą wdzięczną pamięć w sercach ludu. Uczcił go też ten lud, gromadząc się licznie na oddanie Mu ostatniej przysługi, wypowiedział żal, łzami.

Jeden z dawnych uczniów jego, X. Murzański przybył zdaleka, by prowadzić pogrzeb — miejscowy Pasterz, X. Jan Madej — serdeczny przyjaciel Zmarłego — pięknemi i rzewnemi pożegnał go słowy — malując niemi szlachetną postać św. p. Zmarłego.

Na pożegnanie ostatnie zadzwoniły Mu dzwony, na których wołanie szedł codzień przez lat szeregi w progi kościółka na pokłon Panu Zastępów.

Ostatni raz zadzwoniły — Jemu — bo zaraz potem zrzucono je z wieży kościelnej — by służyły odtąd wojnie jako mordercze narzędzi śmierci.

Zadzwoniły Mu dzwony — I spoczął w ziemi, by już z zagrobowego bytu, z Niebieskiej, spodziewamy się chwały — kiedyś, daj Boże! niedługo oczyma duszy oglądać to — za czem polska dusza jego przez całe ziemskie życie tęskniła: Całą, wolną i niepodległą Ojczyznę! —

KRONIKA.

Zmiany ruchu pociągów. Od 22 bm. na linii Kraków Zakopane przestają kursować dwa pociągi jeden wychodzący z Zakopanego o w pół do piątej popołudniu, a drugi przychodzący z Krakowa do Zakopanego o godzinie w pół do czwartej popołudniu.

Podana zmiana przykro dotknie nasz powiat. Rozumiemy, że konieczne oszczędności zmuszają władze kolejowe do zmniejszenia ilości pociągów, jednakowoż zdaje się nam, że istnieniu aż trzech miejsc kuracyjnych na tej linii, Zakopane, Rabka, Szczawnica, cztery szpitale Czerwonego Krzyża (Zakopane Nowy Targ, Rabka Sucha, większa ilość wojska w powiecie, artylerya w Nowym Targu, ruchliwa centrala handlowa w powiecie, wreszcie i to że powiat nasz nic nie daje, prócz odrobiny sera masła, i mleka a wszystko trzeba dowozić są to względy, których przy znoszeniu pociągów pominąć nie można.

Jeżeli jednak nie da się już przywrócić dawnych pociągów to przynajmniej gminy powinny się starać. aby między pierwszą a trzecią popołudniu szedł codzień pociąg mieszany, zaś w targowe poniedziałki, osobowy.

Bez takiego połączenia jarmarki w Nowym Targu upadną i przestaną zaopatrywać ludność powiatu w żywność; nikomu się nie zechce tkwić w mieście cały dzień dla kupienia lub sprzedania masła.

Powtóre Nowy Targ jest siedzibą władzy powiatowej, którą dziś z ludnością łączą najrozmaitsze rozporządzenia, karty na najcodzienniejsze potrzeby i. t. d jakżesz więc ludność będzie mogła zasięgać porad i pomocy władz bez straty drogiego czasu, gdy każe się jej cały dzień tułać po rynku nowotarskim. A ile przytem pieniędzy marnie przepadnie w kieszeniach szynkarzy, do których w deszczu i zimnie musi się człowiek schronić.

Nowości kolejowe. Na kolei lokalnej Chabówka Zakopane pojawiły się już konduktorki, które narazie pełnią służbę jeszcze w towarzystwie konduktorów a niebawem mają samodzielnie służbę sprawować.

Przy pociągach towarowych wychodzących z Suchy pełnią służbę maszyniści prusscy.

P. Jan Tomasz Dziedzic profesor gimnazyum nowotarskiego otrzymał VIII. rangę.

P. Jan Jaworski poczmistrz w Czarnym Dunajcu przeniesiony został do Wyżnego w powiecie turczańskim.

Ślub. W Kościele parafialnym w Czarnym Dunajcu odbył się na dniu 20 b. m. ślub p. Janiny Trybułównej z. p. Maryanem Ryłko.

Zaraza pyskowa Z powodu zarazy pyskowej zamknięte są jarmarki na bydło w Czarnym Dunajcu i Krościenku.

Grzyb--Olbrzym. W lesie pod Częstochową znalazła pewna kobieta włościanka grzyb jadalny nadzwyczajnej wielkości. Mierzy on w obwodzie główki 50 centimetrów i waży przeszło sto funtów.

Bezczelność żydziaka. Syn Naftuły Bittersfelda, kramarza w Nowym Targu, pozwala sobie jak się dowiadujemy, wobec kupującej publiczności na uwagi obrażające w wysokim stopniu uczucia narodowe naszego społeczeństwa.

Zuchwałego żydziaka widocznie bodzie chleb polski i rozpycha nadmierne powodzenie w czasie wojny.

Najlepszą odpowiedzią na to z naszej strony będzie omijanie tej budy stosowanie w praktyce hasła „Swój do swego".

Wścieklizna. Piszą nam z Krościenka; Dnia 16 b. m. pojawił się tu wściekły pies, który pokąsał dwie osoby w Krościenku a sześć w Szczawnicy. Padł on na szczęście pod toporem Romana Ćwiertniewicza którego także pokąsał w padłszy znienacka do jego domu. Prawdopodobnie jest to ten sam pies, który w Zakopanem trzy dni przedtem pokąsał kilka osób. Poranionych odesłały gminy do Krakowa, celem leczenia.

Legitymacye na pobór chleba i mąki z oznaczeniem rejonu i miejsca zakupu ukażą się dla mieszkańców z dniem 1 listopada. Zaprowadzenie legitymacyi i sprzedaż chleba i mąki systemem rejonowym i wyznaczenie z góry sklepów zapobiegnie w przyszłości bójkom i ściskowi przy pewnych tylko sklepach i ułatwi każdemu okazicielowi legitymacyi nabycie tych pożądanych środków żywności.

Zjednoczenie towarzystw. Ponieważ w naszem mieście istnieje kilka Towarzystw, jak, Czytelnia katolicka, chór ludowy, straż ogniowa, młodzież katolicka, które w czasie wojny, nie mając własnego lokalu i członków w dostatecznej ilości nie mogły należycie spełniać statutami przewidzianych obowiązków, dlatego postanowiły te towarzystwa zjednoczyć się i wynająć wspólny lokal. Myśl rzucona została w czyn i wprowadzona i Czytelnia katolicka, Tow. Teatru i chóru ludowego, Tow. Ochotniczej straży ogniowej, Związek Młodzieży i Tow. Oświaty ludowej zjedno-

czywszy się pod przewodnictwem Czytelni Katol. z prezesem Ks, Wojdyłą, wynajęły lokal u. p. Rajskiego przy ul. Szaflarskiej i róg Długiej, aby swoim członkom dać możność wypożyczania książek i nawiązania życia towarzyskiego. Otwarcie nowego lokalu nastąpi dnia 4 listopada.

Rozpoczęła się rekwizycya dzwonów w tutejszym powiecie. Nic bardziej nie znamionuje ducha religijnego naszej ludności jak sceny przy zdejmowaniu i zabieraniu dzwonów. Takie sceny miały miejsce w Szaflarach, w Nowym Targu itd. gdzie tłum kobiet uniemożliwiał żołnierzom prace w spełnieniu rozkazu.

Za ten dział redakcya niebierze odpowiedzialności.

Redaktor odpowiedzialny: Alfred Kador Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.